

Sygn. akt I ACa 762/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg (spr.) SSO del. Wojciech Żukowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2020 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa G. K.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 14 marca 2019 r. sygn. akt I C 2061/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO del. Wojciech Żukowski SSA Anna Kowacz-Braun SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I ACa 762/19

UZASADNIENIE

Powód M. K. żądał zasądzenia od (...) S.A. w S. kwoty 122.200 zł, w tym odszkodowania w wysokości 9.360 zł oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 112.840 zł. Na uzasadnienie swojego stanowiska wskazał, iż podczas wykonywania w dniu 18 lutego 2013 r. na stanowisku górnik w Zakładzie (...), prac przy wierceniu otworów w Komorze G. na poz. (...) w Kopalni (...) w W. doznał szkody. Przechodząc ok. godz. 7:30 przez stos drewna poślizgnął się i upadł uderzając w leżące drewno i znajdujący się niżej urobek. Nie był w stanie podnieść się samodzielnie. Został przetransportowany do szpitala. Powód doznał złamania nasady bliższej kości ramiennej lewej, złamania żeber VII

i VIII po stronie lewej, złamania talerza biodrowego i obydwu gałęzi kości łonowej po stronie lewej, krwiaka (...) i uszkodzenie nerwu łokciowego.

W wyniku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność, jednak w ocenie powoda otrzymana suma jest niewystarczająca.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana przyznała, iż w dniu 18 lutego 2013 r. w Kopalni (...) w W. doszło do wypadku. Wskazała, że wypłaciła na rzecz powoda kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 5.040 zł tytułem zwrotu kosztów opieki. Ponadto powód w związku z wypadkiem przy pracy otrzymał z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotę 18.250 zł tytułem odszkodowania. W ocenie strony pozwanej przyznane przez nią kwoty stanowią zadość wszelkim roszczeniom powoda pozostającym w związku z wypadkiem. Nadto pozwana podniosła zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody w stopniu przynajmniej 50%.

W toku procesu powód zmarł (w dniu (...)). W jego miejsce wstąpiła do sprawy matka G. K..

Wyrokiem z dnia 14 marca 2019 r. sygn. akt I C 2061/16 Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powódki G. K. kwotę 85.000 zł (pkt I), oddalił w pozostałej części powództwo (pkt II), zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu (pkt III), nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 4.603.40 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, a w pozostałej części nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa (pkt IV), oraz przyznał adwokatowi K. C. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 4.428 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu (pkt V).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił następujący stan faktyczny:

Powód M. K., pracując w Zakładzie (...) A. C. na stanowisku: pracownik budowlany wysokościowy/górnik dołowy, uległ w dniu 18 lutego 2013 r. wypadkowi podczas pracy w Kopalni (...) w W.. Podczas wykonywania w sześcioosobowej brygadzie pracy przy wierceniu otworów w Komorze G., ok. godz. 7:30 powód przechodząc po drewnie kopalnianych poślizgnął się i upadł, uderzając lewym barkiem i biodrem w drewno oraz niżej znajdujący się urobek.

W wyniku wypadku powód doznał złamania bliższej kości ramiennej lewej, złamania żeber VII i VIII po stronie lewej, złamania talerza biodrowego i obydwu gałęzi kości łonowej po stronie lewej, krwiaka (...) oraz uszkodzenia nerwu łokciowego. Po wypadku powód przebywał na Oddziale (...) Szpitala (...) w K., gdzie został poddany leczeniu operacyjnemu. Przebywał na oddziale szpitalnym do dnia 5 marca 2013 r.

Po wypadku powód nie powrócił do pracy, przebywał na zasilku chorobowym i świadczeniu rehabilitacyjnym. Był poddawany zabiegom rehabilitacyjnym. Powodowi w czynnościach higienicznych, ubieraniu się i przygotowywaniu posiłków pomagała matka G. K., z którą zamieszkiwał. Orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności z dnia 31 października 2014 r. powód został zaliczony do lekkiego stopnia niepełnosprawności.

W wyniku wypadku powód doznał długotrwałego trwałego uszczerbku na zdrowiu, który został spowodowany złamaniem talerza biodrowego lewego, złamaniem obydwu gałęzi łonowej po stronie lewej i złamaniem żebra VII i VIII po stronie lewej, krwiakiem (...). Procentowy uszczerbek z tym związany wynosił 23%. Trwały uszczerbek na zdrowiu był wynikiem złamania nasady bliższej kości ramiennej lewej i uszkodzenia nerwu łokciowego lewego i wynosił 20%.

Stopień nasilenia dolegliwości bólowy bezpośrednio po urazie był duży i wynosił 8 stopni w skali VAS, stopniowo zmniejszał się pod wpływem stosowanego leczenia.

Konieczna opieka osoby drugiej w pierwszych 6 tygodniach wynosiła 5 godzin dziennie, a następnie przez 4 tygodnie 3 godziny dziennie. Powód wymagał pomocy przy czynnościach takich jak zabiegi higieniczne, ubieranie i rozbieranie,

przygotowywanie posiłków, pomoc w prowadzonym leczeniu rehabilitacyjnym, zakupach. Powód był niezdolny do pracy zawodowej jako górnik dołowy przez okres co najmniej 1,5 roku od daty wypadku.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w K. przyznał powodowi w dniu 19 lutego 2015 r. kwotę 18.250 zł tytułem jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel przyznał powodowi kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 5.400 zł z tytułu kosztów opieki sprawowanej przez osoby trzecie.

Powód był kawalerem. Z zawodu był technikiem elektrykiem. Od 1 sierpnia 1996 r. wykonywał pracę na stanowisku górnika. Przed wypadkiem był człowiekiem aktywnym, wysportowanym, uprawiał taternictwo jaskiniowe.

M. K. zmarł w dniu (...).

Sąd Okręgowy wskazał, że zasada odpowiedzialności ubezpieczyciela pracodawcy za skutki tego wypadku wynikająca z art. 805 § 1 k.c., art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p. nie była kwestionowana.

Oceniając zakres rekompensaty krzywdy w oparciu o art. 445 § 1 k.c., Sąd Okręgowy powołał się na wielkość uszczerbku powoda związanego z ww. uszkodzeniem ciała, ból fizyczny, cierpienie związane z leczeniem operacyjnym, hospitalizacją i rehabilitacją. Uwzględnił, że powód doznał wypadku będąc aktywnym zawodowo, młodym człowiekiem ((...) lat), uprawiającym wcześniej taternictwo jaskiniowe. Na skutek wypadku zdolność powoda do poruszania się była ograniczona. Otrzymał on orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności. Konieczne stało się osobiste sprawowanie opieki nad powodem przez jego matkę. Przez okres 6 tygodni po wypadku wymagał opieki przy jedzeniu, myciu się, ubieraniu i czynnościach fizjologicznych w wymiarze 5 godzin dziennie, przez kolejne cztery tygodnie opieka była konieczna w wymiarze 3 godzin dziennie.

Mając powyższe na uwadze Sąd pierwszej instancji uznał, że kwota 85.000 zł, będzie (wraz z kwotą już wypłaconą przez ubezpieczyciela tj. 25.000zł), stanowiła odpowiednie zadośćuczynienie do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy. Żądanie przekraczające tę kwotę zostało oddalone.

Za niezasadne Sąd Okręgowy uznał żądanie odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 444 § 1 k.c. Wskazał, że opieka była sprawowana łącznie 294 godziny Przy stawce w wysokości 7,00 zł za godzinę pracy dawało to kwotę 2.058 zł, Strona pozwana wypłaciła z tego tytułu kwotę wyższą, co skutkowało oddaleniem żądania odszkodowania.

Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał zarzut, iż M. K. przyczynił się w co najmniej 50% do zaistniałego zdarzenia. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na treść art. 435 k.c. i wskazał, że nie zaistniała przesłanka egzoneracyjna, która mogła mieć wpływ na zakres odpowiedzialności. W chwili zdarzenia powód wykonywał swoje obowiązki służbowe w ramach stosunku pracy łączącego go z pracodawcą. Powód nie znajdował się pod wpływem alkoholu ani innych środków odurzających. Upadek nie został spowodowany naruszeniem zasad BHP przez pierwotnego powoda. Ustalony stan faktyczny nie wskazuje również na znamiona siły wyższej.

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy powołał art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony, przy czym apelacja powódki została odrzucona.

Strona pozwana zaskarżając wyrok w pkt I ponad kwotę 20.000 zł, a w konsekwencji także w pkt III i IV wyroku, zarzuciła naruszenie prawa materialnego art. 445 § 1 k.c. w zw. z art 444 §1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na niewłaściwej interpretacji pojęcia „odpowiednia suma” i w konsekwencji przyjęciu, iż taką „odpowiednią sumą” zadośćuczynienia dla powódki, jaką następcy prawnego poszkodowanego, będzie łącznie kwota aż 110.000zł, która obejmuje kwotę 25.000 zł wypłaconą przez pozwaną w toku postępowania szkodowego oraz kwotę 85.000zł zasądzoną zaskarżonym wyrokiem. Zdaniem skarżącego przyznana przez Sąd I instancji kwota jest w świetle okoliczności sprawy rażąco wygórowana i przez to nienależna.

Strona pozwana wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa także co do kwoty 65.000 zł i stosunkową zmianę wyroku w zakresie kosztów procesu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Zdaniem pozwanej Sąd Okręgowy zasądzając zadośćuczynienie pominął m.in. wnioski płynące z wydanej w sprawie opinii biegłego. Pominięcie więc przez Sąd części istotnych okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia skutkowało przyznaniem powodce rażąco wygórowanej kwoty pieniężnej za doznaną krzywdę w stosunku do rozmiaru doznanych obrażeń oderwanej od obecnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Kwota przyznana powodce odbiega też od utrwalonej linii orzecznictwa w podobnych sprawach, naruszając zasadę „odpowiedniej” wysokości zadośćuczynienia. Według pozwanej łączna kwota 45.000,00 zł (tj. 20.000,00 zł zasądzone w niezaskarżonej części wyroku Sądu I instancji wraz z otrzymanym na etapie postępowania szkodowego świadczeniem w wysokości 25.000,00 zł) stanowi maksymalne zadośćuczynienie, które można uznać za współmierną do doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Zasądzenie na rzecz powódki wyższej kwoty nie znajduje natomiast uzasadnienia w regułach prawidłowej wykładni art. 445§ 1 k.c.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego zwracając uwagę, że M. K. doznał wypadku będąc młodym człowiekiem i skutki wypadku spowodowały ciężką depresję poszkodowanego. Podniesiono także niewłaściwy sposób działania zakładu pracy po wypadku, co naraziło M. K. na dodatkowe cierpienie (k.309).

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego i zważył co następuje:

Brak podniesienia odpowiednich zarzutów procesowych nie pozwalana na zakwestionowanie ustaleń co do zakresu uszczerbku na zdrowiu powoda, w tym zarówno w zakresie stwierdzonego przez biegłego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu jak i trwałości tego uszczerbku. Apelacja nie wskazuje jakie wnioski biegłego oraz jakie okoliczności miałyby Sąd pierwszej instancji pominąć. Z opinii jednoznacznie ponadto wynika, że uszkodzenie nerwu łokciowego lewego miało charakter pourazowy (k. 203), a poza zdarzeniem z dnia 18 lutego 2013r., nie wykazano innej ewentualnej przyczyny takiego urazu.

Przy ocenie zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c., uwzględnia się wiek poszkodowanego, stopień cierpień psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw tego zdarzenia, wpływ skutków urazu na dotychczasowy styl życia pokrzywdzonego, szanse i rokowania na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej i bezradności życiowej oraz inne czynniki podobnej natury (zob. wyrok SN z dnia 9 listopada 2007r., V CSK 245/07, Lex nr 3696691). Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił stopień krzywdy powoda w ramach wskazanych kryteriów. Uwzględnił, że w tym przypadku powód doznał bardzo poważnego uszczerbku na zdrowiu, wymagającego najpierw leczenia operacyjnego w szpitalu, a następnie rehabilitacji, oraz skutkującego poważnymi konsekwencjami dla przyszłego życia powoda. Sąd Okręgowy brał też pod uwagę duże natężenia bólu fizycznego występujące bezpośrednio po urazie.

Ustalona na poziomie 110.000 zł kwota zadośćuczynienia (85000 zł + 25000zł) była w ustalonych okolicznościach indywidualnych odpowiednia, w aspekcie długotrwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego złamaniem talerza biodrowego lewego, złamaniem obydwu gałęzi łonowej po stronie lewej i złamaniem żebra VII i VIII po stronie lewej, krwiakiem (...), a przede wszystkim w aspekcie trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku ze złamaniem nasady bliższej kości ramiennej lewej i uszkodzenia nerwu łokciowego lewego. Słusznie też Sąd Okręgowy zwracał uwagę, że powód wymagał przez długi czas pomocy przy czynnościach takich jak zabiegi higieniczne, ubieranie i rozbieranie, przygotowywanie posiłków, pomoc w prowadzonym leczeniu rehabilitacyjnym, co wiązało się z poważnym dyskomfortem psychicznym, szczególnie, że przed wypadkiem powód był bardzo sprawnym człowiekiem.

Na skutek wypadku powód stał się niezdolny do pracy zawodowej jako górnik dołowy przez okres co najmniej 1,5 roku. Z akt nie wynika by później powód odzyskał sprawność fizyczną umożliwiającą dalszą pracę w górnictwie, a z opinii biegłego wynikało, że nadal wymagał dalszego leczenia rehabilitacyjnego (k.204) Należy dostrzec, że utrata sprawności w młodym wieku z reguły przekłada się negatywnie na stan psychiczny, stąd nie budzi więc zdziwienia powołanie

się przez powódkę w jej apelacji na głęboką depresję M. K., która według jej twierdzeń ostatecznie doprowadziła do śmierci powoda.

Całokształt ustalonych w sprawie okoliczności nie pozwala więc na modyfikację poziomu łącznej kwoty zadośćuczynienia ustalonej na łączną kwotę 110.000 zł. Nie jest to kwota rażąco zawyżona przy uwzględnieniu trwałości uszczerbku na zdrowiu i wpływu wypadku na życie M. K.. Należy podkreślić, że zadośćuczynienie za krzywdę powinno przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną i nie może być symboliczne. Uwzględnianie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006r., V CSK 80/05 OSNC 2006/10/175).

Nie można zupełnie też pomijać, że przy rozległych złamaniach powodujących podobne skutki do doznanych przez powoda, ustalane są kwoty na analogicznym poziomie (por. wyrok Sądu Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 kwietnia 2014 r. I ACa 84/14LEX nr 1466801). Jakkolwiek w każdej sprawie powinno się uwzględniać okoliczności indywidualne, to jednak poziomowi zasądzanych kwot w innych sprawach nie można zupełnie pominąć albowiem pozwala to ocenić, czy na tle tych innych przypadków żądane zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane lub zaniżone (por. wyroki Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02 LEX nr 157306 i z dnia 15 września 1999r. III CKN 339/98 OSNC 2000/3/58). z dnia 16 grudnia 2014 r., I PK 124/14, OSNP 2016, nr 6, poz. 70 i z dnia 1 czerwca 2017 r. I CSK 595/16 Legalis Numer 1629970). Strona pozwana podważając wysokość zadośćuczynienia i powołując się na inne sprawy nie wskazuje jakie dokładnie rozpoznane podobne przypadki pozwalają na ocenę, że w tym przypadku ustalona kwota jest rażąco wygórowana. Powołanie się przez stronę pozwaną jedynie na matematyczne przeliczanie procentowego uszczerbku do wskazywanej przez pozwaną stawki nie ma odpowiedniego uzasadnienia normatywnego.

Poszerzenia wymaga dokonane przez Sąd Okręgowy uzasadnienie braku podstaw do przyjęcia przyczynienia się poszkodowanego do szkody. Obiektywnie nieprawidłowe (naganne) zachowanie poszkodowanego, pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą jakkolwiek nie może prowadzić do wyłączenia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, to jednak co do zasady może prowadzić do zmniejszenia zadośćuczynienia w oparciu o art. 362 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2017 r. IV CSK 8/17 LEX nr 2434700 i z dnia 21 marca 2018r., V CSK 355/17 LEX nr 2499985). Ocena czy należy zastosować art. 362 k.c., pozostawione jest jednak uznaniu sędziowskiemu. W tym wypadku Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny wszystkich okoliczności mających wpływ na przebieg wypadku i istotnych także dla kwestii przyczynienia, a ta ocena nie była dowolna. Trzeba bowiem uwzględnić, że pracownik w procesie pracy pozostawał w stosunku podporządkowania i powinien wykonywać pracę pod nadzorem. Nie zostało wykazane by podjęcie decyzji o przechodzeniu przez ułożone drewno nastąpiło w sposób samowolny, niezgodnie z poleceniami sztygara. Za sposób zabezpieczenia materiałów oraz za sposób organizacji i bezpieczeństwo pracy odpowiada pracodawca. Nie zostało wykazane by M. K. naruszył przy wierceniu otworów w Komorze G. podstawowe zasady bezpieczeństwa pracy. Uzyskanie odpowiedniego przeszkolenia przez zakład pracy jak i ewentualne wykroczenie M. K. względem zasad pracy w obrębie składu drewna winna wykazać strona pozwana. Strona pozwana nie kwestionuje ustaleń dokonanych w sprawie, a ustalenia te nie dawały podstawy do przyjęcia, że przejście przez stos drewna łączyło się z przewidywalnością stanu zagrożenia. Nie ustalono by M. K. był świadomy, że drewno jest śliskie i powinien on być dokonać odpowiedniej analizy sytuacji i zwiększyć uwagę przy przechodzeniu przez składowany materiał. Nawet jeżeli przyjąć, że każdy powinien uważać przy przechodzeniu przez tego typu przeszkodę, to trzeba też zauważyć, że wypadek nastąpił we wczesnych godzinach porannych, a więc w okresie kiedy koncentracja człowieka nie jest jeszcze wysoka, a to przede wszystkim organizacja prac nie powinna narażać pracownika na konieczność pokonywania stosów drewna. Sama więc wskazywana przez pozwaną w toku procesu okoliczność, że protokół powypadkowy miał zawierać stwierdzenie o braku odpowiedniej koncentracji M. K. nie może decydować w tym przypadku o zastosowaniu art. 362 k.c.

Zasądzenie więc kwoty 85.000zł obok wypłaconej wcześniej kwoty 25000 zł nie naruszało więc art.445 §1 k.c.

Nie wykazano też by odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy wykraczało ponad majątkowe konsekwencje zdarzenia, brak było więc podstaw do odliczenia kwot wypłaconych z tego tytułu z kwoty zadośćuczynienia. Nie ma

zaś przeszkód by poszkodowany dochodził od ubezpieczyciela dalszych kwot, jeżeli wypłacone nie rekompensują w sposób odpowiedni krzywdy związanej ze skutkami zdarzenia.

Powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego M. K., stąd na podstawie art. 445§3 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie przeszło na G. K., jako jedyną spadkobierczynię zmarłego powoda (dowód: akt poświadczenia dziedziczenia z dnia 29 września 2016r. rep. (...) k.163). Wstąpienie do sprawy po śmierci poszkodowanego jego rodzica jako spadkobiercy nie może zaś prowadzić do obniżenia wysokości zadośćuczynienia (por. wyrok SN z dnia 24 marca 2011 r., I CSK 389/10, OSNC-ZD 2012, nr A, poz. 22 oraz doktryna: Gudowski Jacek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II Opublikowano: WKP 2018).

Mając powyższe na uwadze brak było podstaw do uznania, że ustalone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane, stąd apelację jako niezasadną oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c., przy zastosowaniu §2 pkt 6 i §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

SSO del. Wojciech Żukowski SSA Anna Kowacz-Braun SSA Sławomir Jamróg